

FRANCJA I REPUBLIKA WEIMARSKA W KONCEPCJI POLITYKI ZAGRANICZNEJ NARODOWEJ DEMOKRACJI W LATACH 1922-1925

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. postawiło na porządku dziennym sprawę wypracowania koncepcji polityki zagranicznej. Próby tej podjęła się Narodowa Demokracja (ND) najsilniejsze ugrupowanie polityczne pierwszych lat II Rzeczypospolitej (RP). Szczególną rolę w planach tego ugrupowania pełniła Francja i Niemcy. Szkic ten analizuje koncepcje polityki zagranicznej, a więc myśl polityczną (a nie politykę) obozu narodowego w latach 1922-1925, tj. w latach największego wpływu ND na realizację polityki zagranicznej państwa (Marian Seyda, Roman Dmowski i Maurycy hr. Zamoyski byli kolejno w latach 1923-1924 ministrami spraw zagranicznych).

I

W początkowym okresie tworzenia państwowości polskiej obóz narodowy nie miał jeszcze sprecyzowanej koncepcji polityki zagranicznej. Narodowi demokraci uważali, że w Niemczech wszystkie ugrupowania dążą do rewizji Traktatu Wersalskiego, a szczególnie odzyskania terytoriów wschodnich. Pojawiły się głosy w prasie obozu narodowego, iż „germanizm” (pejoratywne określenie ekspansywnych dążeń narodu niemieckiego) nie wyrzekł się planów podboju Słowiańszczyzny. Tym samym sprzymierzeńcem RP mogą być kraje słowiańskie. Przy tym określenie „kraje słowiańskie” w myśli ND było bardzo pojemne i obejmowało państwa Europy Środkowej między Niemcami a Rosją, w tym np. Rumunię, Grecję. Obóz narodowy głosił nawet wówczas pogląd o zbudowaniu potęgi Polski na odbudowie gospodarczej Rosji i wyeliminowaniu wpływów niemieckich z Europy Środkowo-Wschodniej.

W zgodnej ocenie obozu narodowego dogmatem polityki zagranicznej RP miał być sojusz z Francją „i oparty na tej koncepcji system równowagi politycznej w Europie”¹. Celem Polski i Francji było przeciwdziałanie dominacji niemieckiej w Europie. Zdaniem Stanisława Kozickiego sojusz ten wynikał z aspiracji narodowych obu społeczeństw i katolickiego charakteru obu państw². Dodatkowym elementem sprzyjającym polsko-francuskiemu sojuszowi było odrodzenie rosyjsko-niemieckiej współpracy. W przekonaniu części środowisk ND („Słowo Pomorskie”, „Słowo Polskie”) miejsca Polski w antyniemieckich planach Francji nie może zająć Rosja bolszewicka, ponieważ współpracuje z Republiką Weimarską, jest osłabiona politycznie, gospodarczo i militarnie i co najważniejsze nie graniczy już bezpośrednio z Niemcami³.

¹ S. Kozicki, *Najbliższe zadania polityki polskiej*. „Słowo Pomorskie” (dalej „SP”) z 27 III 1921; tegoż, *Położenie międzynarodowe i polityka polska*. „SP” z 16 IX 1921. Zob. A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*. Szczecin 1992, ss. 121-122.

² S. Kozicki, *Drugie ostrzeżenie*. „Przegląd Narodowy” (dalej „PN”) nr 3/1921 (maj-lipiec), ss. 315-318.

³ W. K. [W. Kryński], *Z zagadnień polityki zagranicznej*. „Słowo Polskie” (wyd. popołudniowe) z 13 X 1920; także *Przymierze polsko-francuskie*. „SP” z 4 I 1921; także P., *Z za kulis dyplomacji niemieckiej*. „SP” z 29 XI 1921; także *Przed uznaniem Sowietów przez Francję*. „Słowo Polskie” z 29 XII 1921.

Jednakże opinia ta miała także przeciwników w obozie narodowym, ich zdaniem Quai d'Orsay (francuskie ministerstwo spraw zagranicznych) popierało Polskę tylko w sporach z Republiką Weimarską. Zdaniem autora artykułu *Złudzenia* w „Słowie Polskim” wahania Francji wobec zastąpienia Rosji przez RP w antyniemieckim sojuszu wynikały z niezrozumienia polityki polskiej przez Quai d'Orsay, która zarzucała Polsce dążenie do „bałkanizacji” Rosji, tj. do jej rozbitcia i skonfliktowania. Stwierdzenie to było wyraźną aluzją do polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego. Równocześnie obóz narodowy następująco określił się wobec Rosji: niedopuszczenie do porozumienia rosyjsko-niemieckiego „może być na dziś formułą naszego stosunku do Rosji”⁴. W ocenie narodowych demokratów przeciwko silnej Polsce i silnej Francji wystąpiła Wielka Brytania, która dążyła do „bałkanizacji” Europy Środkowo-Wschodniej⁵.

Początek 1922 r. przyniósł wzmocnienie antyniemieckiego stanowiska obozu narodowego. Zdaniem Stanisława Kozickiego Niemcy zmierzali do przywrócenia *status quo ante bellum*, gospodarczego opanowania Rosji i Europy Środkowej. W tym celu dążyli do „odbudowy gospodarczej Europy”, porozumienia z Rosją i odrodzenia zaborczych aspiracji rosyjskich względem Polski oraz osłabienia, a nawet likwidacji państwa polskiego. „Traktat wersalski oraz osłabienia, a nawet likwidacji państwa polskiego. „Traktat wersalski przywrócił dla Prus ich pozycję z wieku XVIII, oddzielając Prusy Książęce od Brandenburgii”. Albo RP porozumie się z Republiką Weimarską, albo będzie nieustannie w stanie gotowości i współzawodnictwa. Porozumienie obu państw w ocenie S. Kozickiego, byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby Polska wyrzekła się ziem zachodnich i „oddała się” w zależność polityczną i gospodarczą Niemcom. „Z powyższego wynikało zdaniem tego polityka – że jesteśmy skazani na pozycję pogotowia politycznego i wojennego wobec Niemiec i że do tego naczelnego faktu w naszym położeniu międzynarodowym musi być dostosowana cała polityka zagraniczna państwa polskiego”⁶. W opinii Kozickiego Polska musiała się przeciwstawić niemieckim planom „odbudowy Europy” i „nie dopuścić do tego, by Polska miała się stać mostem gospodarczym między Niemcami a Rosją. Na to zaś istnieje jeden jedyny sposób – wykazanie naszej aktywności i samodzielności gospodarczej”⁷. Bo inaczej porozumienie niemiecko-rosyjskie, w jego ocenie, byłoby dla Polski „wprost zabójstwem, najpierw gospodarczym, a bardzo rychło także politycznym”⁸. RP musi współzawodniczyć z Republiką Weimarską na rynkach wschodnich, bo

⁴ Z-I, *Złudzenia*. „Słowo Polskie” (wyd. popołudniowe) z 16 X 1920. Zob. J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919-1922)*. Warszawa 1970.

⁵ S. J., *Anglia i Żydzi a Górny Śląsk*. „SP” z 26 II 1921; K. Smogorzewski, *Quo vadis Britannica?* „SP” z 16 IV 1922; S. K. [S. Kozicki], *Anglia i Polska*. „SP” z 20 IV 1921. Zob. S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918-1940*. Warszawa 1975, ss. 82-108; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska-Wielka Brytania w latach 1918-1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*. Warszawa 1975; P. Kraszewski, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Niemiec w latach 1918-1925*. Poznań 1982.

⁶ S. Kozicki, *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. „Przegląd Wszepolski” (dalej „PW”), styczeń 1922, s. 71; tegoż, *Cannes*. „Kurier Poznański” (dalej „KP”) z 12 I 1922; także *Ciążenie ku Niemcom*. „Gazeta Warszawska” (dalej „GW”) z 15 II 1922.

⁷ S. Kozicki, *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. „PW”, styczeń 1922, s. 72.

⁸ *Gospodarcza odbudowa Europy*. „Słowo Polskie” z 5 I 1922; M., *Ekspansja ekonomiczna Niemiec przed i po wojnie*. „SP” z 5 II 1922.

inaczej – zdaniem publicysty „Słowa Polskiego” – nastąpi przekształcenie Rosji w kolonię niemiecką „przez zmonopolizowanie jej najpierw handlowo i przemysłowo, a w nieuniknionej konsekwencji także politycznie”⁹. Dlatego zdaniem S. Kozickiego RP nie może dopuścić do odrodzenia porozumienia rosyjsko-niemieckiego i równocześnie sama musi porozumieć się z Rosją. „Pierwszym przykazaniem tej polityki – w przekonaniu Kozickiego – musi być wyrzeczenie się jawne i stanowcze dotychczasowej polityki litewskiej i ukraińskiej, wykreślenie raz na zawsze z naszego programu wszelkich planów federacyjnych”. Ponadto polityka polska musi być asekurowana na Zachodzie przez porozumienie z Francją. „Sojusz ten – konstatawał Kozicki – musi się stać kamieniem węgielnym całej budowy systemu naszej polityki zagranicznej”¹⁰. Według opinii publicysty „Słowa Polskiego” podzielanej także przez inne pisma „co jest pożyteczne dla Francji, jedynej w Europie wiernej i naturalnej sojuszniczki Polski musi być tym samym korzystne dla Polski; że co osłabia Niemców tych przyrodzonych i nieubłaganych wrogów Polski, nie może być zgubne dla Polski”¹¹. Polska powinna w Europie Wschodniej skupić wokół siebie wszystkie państwa z obozu francusko-polskiego, przede wszystkim Rumunię i Czechosłowację, bo w przeciwnym razie kraje te zostaną podporządkowane przez Niemcy¹². Zdaniem Kozickiego: „Obok Polski stworzono szereg państw innych, słabych, cierpiących na choroby dziecięce, zbudowanych zgodnie z zasadami »narodowościowymi«, lecz bez myśli dania im warunków politycznej trwałości i wojskowego bezpieczeństwa”¹³.

Politycy francuscy wiedzieli, że „Polska sama nie może być dostatecznym oparciem dla Francji [i jednocześnie] (...) przeciwwagą dla Niemiec”. Dopiero blok państw środkowo-europejskich pod egidą RP mógłby tę rolę spełnić. Ponadto w interesie Quai d’Orsay jest doprowadzenie do porozumienia rosyjsko-polskiego, które by uniemożliwiło (przeciwdziało) realizację polityki rewansu Republiki Weimarskiej. Bo inaczej, w ocenie Kozickiego, porozumienie rosyjsko-niemieckie naruszy równowagę europejską i doprowadzi do wojny. Dlatego – jego zdaniem – polityka francuska powinna dążyć do zbliżenia „Polski i Rosji, nie z pobudek sentymentalnych, lecz w myśl żywotnych interesów Francji”¹⁴.

Obóz narodowy proponował zatem następujące rozwiązanie. Za cenę ścisłego sojuszu polsko-francuskiego, nawet silnego podporządkowania polityki polskiej interesom francuskim, Quai d’Orsay miałyby doprowadzić do uregulowania stosunków Polski z Rosją i rozwiązać zagadnienie rosyjskie, tj. uznanie granicy wschodniej przez społeczność międzynarodową¹⁵. Porozumie-

⁹ *Gospodarcza odbudowa Europy*. „Słowo Polskie” z 5 I 1922.

¹⁰ S. Kozicki, *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. „PW”, styczeń 1922, s. 73; M., *Ręka w rękę z Francją*. „SP” z 11 II 1922.

¹¹ *Lęk przed Poincaré’em*. „Słowo Polskie” z 22 I 1922.

¹² S. Kozicki, *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. „PW”, styczeń 1922, s. 73. Zob. M. Nieć, „Kwestia polska” w koncepcjach Narodowej Demokracji (1914-1916). W: *Studia Polityczne*. Pod red. A. Jabłońskiego, K. Paszkiewicz, M. Wolańskiego, Wrocław 1995.

¹³ S. Kozicki, *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. „PW”, styczeń 1922, s. 70.

¹⁴ S. Kozicki, *Francja, Rosja i Polska*. „PW”, marzec 1922, s. 217. Zob. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 245.

¹⁵ J. Kumaniecki, *Uznanie wschodniej granicy Polski przez Radę Ambasadorów*. „Kwartalnik Historyczny” (dalej „KH”) nr 1/1969.

nie rosyjsko-polskie przeszkodziłoby w zaciśnięciu współpracy rosyjsko-niemieckiej. Pod egidą Francji i Polski powstałby blok państw środkowoeuropejskich, skierowany przeciw Rosji bolszewickiej i Niemcom. Tym samym porozumienie z Rosją miałoby dla obozu narodowego charakter defensywny (aspekt negatywny). Równocześnie Polska dzięki współpracy przy odbudowie Rosji, wspólnie z innymi państwami bloku francuskiego, rozwinięłaby się gospodarczo skutecznie rywalizując z Niemcami¹⁶. Tym samym – według obozu narodowego – Republika Weimarska zostałaby zablokowana (izolowana) w Europie Środkowo-Wschodniej i spychana w kierunku realizacji polityki kolonialnej lub morskiej. Doprowadziłoby to do rywalizacji brytyjsko-niemieckiej i skierowało konflikt poza rejon Europy Środkowo-Wschodniej. Obóz narodowy, zdając sobie sprawę ze słabości gospodarczej Polski¹⁷, poszukiwał sprzymierzeńców w Czechosłowacji i Rumunii. Jednocześnie współpraca gospodarcza tych państw przy odbudowie gospodarczej Rosji zacieśniłaby sojusz między tymi krajami. RP objęłaby przodownictwo polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej oraz rozwiązała sporne problemy z Czechosłowacją¹⁸. Polska przy pomocy Francji realizowałaby w tym znaczeniu mocarstwową politykę.

Trudno jednoznacznie ocenić czy koncepcja ta miała szansę na realizację. Słabością tej myśli było równoczesne głoszenie współpracy z Rosją, pomoc przy jej odbudowie i dążenie do wyeliminowania wpływów niemieckich w Rosji oraz utworzenie antyrosyjskiego i antyniemieckiego bloku państw środkowoeuropejskich. Obóz narodowy nawiązał więc do myśli Otto von Bismarcka „przez współpracę do osłabienia Rosji”. W przypadku porozumienia, Polska przybliżyłaby się do Rosji, natomiast w przypadku rywalizacji, RP ze swoim blokiem środkowoeuropejskim „sama” przyczyniałaby się do porozumienia rosyjsko-niemieckiego. „Pchałaby” Rosję w stronę Republiki Weimarskiej. Politycy ND (R. Dmowski, S. Kozicki, Zygmunt Raczkowski), aby tą sprzeczność doktrynalną usunąć, przyjęli tezę o permanentnym kryzysie Rosji i ewolucji Rosji bolszewickiej w kierunku państwa narododemokratycznego. Ponadto po fiasku „twardego kursu” Francji wobec Republiki Weimarskiej (1923-1924) pojawiła się idea polityki porozumienia tych państw. Realizacja więc bloku antyniemieckiego w Europie Środkowej miała już mniejsze niż dotychczas znaczenie dla polityki Quai d’Orsay. Ofensywna polityka antyniemiecka została zastąpiona defensywną polityką antyniemiecką.

II

Po traktacie rosyjsko-niemieckim w Rapallo 16 kwietnia 1922 r.¹⁹ wzrosło w obozie narodowym przeświadczenie, że „Polska powinna wypracować jasny i wyraźny plan polityczny, który by ją zabezpieczał przed ekspansją niemiecką,

¹⁶ M., *Ekspansja ekonomiczna Niemiec przed i po wojnie*. „SP” z 5 II 1922.

¹⁷ S. Kozicki, *Francja, Rosja i Polska*. „PW”, marzec 1922, s. 217.

¹⁸ *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918-1939*. Pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977; A. Szklarska-Lohmanowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1919-1925*. Wrocław 1967; Z. K. Cesarz, *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne w latach 1920-1925. Studium prawno-polityczne*. Wrocław 1993.

¹⁹ S. Mikulicz, *Od Genewy do Rapallo*. Warszawa 1966.

tym wyraźniejszą, że dzisiaj Niemcy zdobyły dla tej ekspansji cichą zgodę Anglii, Włoch i światowego żydostwa”, co Genua – zdaniem „Słowa Pomorskiego” – wyraźnie pokazała. „Zagadnieniem głównym” (wyrażenie R. Dmowskiego przyjęte przez cały obóz narodowy) dla polityki zagranicznej ND stało się wypracowanie planu postępowania wobec Niemiec i Rosji²⁰. Przedstawiając ówczesny dylemat RP z punktu widzenia obozu narodowego, jeden z jego liderów Stanisław Grabski tak pisał:

„Albo skierujemy ekspansję mocarstwową Polski na wschód, przeciwko Rosji, korzystając z chwil niemocy, które w ciągu najbliższego półwieku przeżywać będzie, i wtedy oddamy w ręce Niemiec rozstrzygnięcie prowizorycznie tylko uregulowanej sprawy Prus Wschodnich, albo też skierujemy cały wysiłek, na jaki nas stać, by sprawa Prus Wschodnich została przez Polskę zgodnie z interesem Polski rozstrzygnięta. A gdy tak się rzeczy mają, szkodliwe jest wszelkie wahanie. Bez dostępu do Dniepru Polska może istnieć, ale nie może istnieć bez otwartego dostępu do morza. Jest to względ rozstrzygający”²¹.

Pojawiła się także w „Kurierze Poznańskim” sugestia porozumienia z Republiką Weimarską: „Pragnęlibyśmy nawet by między Polską a państwem niemieckim ustaliłyby się dobre stosunki. Lecz pod jednym warunkiem – ażeby Niemcy jawnie i ostatecznie wyrekli się zamiarów zaborczych w stosunku do ziem polskich”²².

Obóz narodowy uznał za najbardziej zagrożony front zachodni. Niemcy zostały pokonane, były osłabione, ale pozostawały nadal przeciwnikiem groźnym, potrafiącym skutecznie przeciwstawić się państwu polskiemu. Ton ten wyraźnie przebiegał w publicystyce S. Kozickiego, „Słowa Pomorskiego”, „Kuriera Poznańskiego”²³, natomiast w publicystyce lidera obozu narodowego R. Dmowskiego, a także S. Grabskiego większy akcent kładziono na porozumienie z Rosją. Grabski w 1923 r. pisał: „Dziejowy nasz interes nakazuje nam [prowadzić] tę pokojową politykę wobec każdej Rosji, bez względu na to, jaki panuje w niej rząd w danej chwili”²⁴. Niemcy zdaniem ND byli wrogiem nr 1 państwa polskiego, trzeba było ich zwalczać, ale ze względu na położenie Polski między Rosją a Republiką Weimarską, klucz leżał w polityce wobec Rosji. Dlatego nie zgadzam się z poglądem, że w polityce zagranicznej wobec Republiki Weimarskiej nie było programu konstruktywnego, że ND wszystko sprowadzała do mówienia „nie”²⁵. Obóz narodowy dążył do zmiany granicy polsko-niemieckiej, co potwierdzał przedstawiony fragment z *Uwag o bieżącej historycznej chwili* S. Grabskiego²⁶. Oczywiście w korzystnej sytuacji politycz-

²⁰ *Zagadnienie główne*. „SP” z 14 V 1922.

²¹ S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*. Warszawa 1922, s. 144; J. Bartoszewski, *Znaczenie polityczne kresów wschodnich dla Polski*. Warszawa 1924.

²² *Niemcy wobec wyborów*. „KP” z 25 VIII 1922.

²³ W. Wrzesiński, *Stanisław Kozicki wobec problemów polskiej myśli zachodniej w latach II Rzeczypospolitej*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” (dalej „KH »Sobótka«”) nr 1/1985, s. 69; W. Peplński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920-1939*. Gdańsk 1978.

²⁴ S. Grabski, *Z codziennych walk i rozważań*. Poznań 1923, s. 112.

²⁵ R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920-1939*. Gdańsk 1966, s. 45; K. Kawalec, *Endecja wobec problemu niemieckiego w latach 1926-1933*. „KH »Sobótka«” nr 1/1979, s. 57.

²⁶ W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1939*. Warszawa 1984, ss. 164-168.

nej ND uważała sprawę Niemiec jeszcze za nierozstrzygniętą (Wacław Mejbaum), sądziła, że przy współdziałaniu z Francją może skutecznie osłabić Republikę Weimarską. Przeciwdziałać odbudowie potęgi Niemiec miałyby porozumienie Polski z Rosją (antyniemiecki aspekt). Choć pojawiła się także sugestia w „Kurierze Poznańskim” o porozumieniu z Republiką Weimarską. Wcześniej taka idea przewinęła się w „Słowie Pomorskim”, czyli w pismach dzielnic najbardziej narażonych na niemiecki rewizjonizm terytorialny. Wydaje się, że zarówno ND, jak i większość ugrupowań politycznych w Republice Weimarskiej dążyły do konfrontacji obu państw²⁷. Obóz narodowy – „zbieracz ziem polskich” – uważał, że bez załatwienia pozytywnie dla RP „sprawy” Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańska (WM Gdańska) i Śląska nie będzie trwałego pokoju z Niemcami. Natomiast Republika Weimarska zamierzała przywrócić dawną świetność Niemiec wilhelmińskich przez ekspansję wschodnią, gospodarcze opanowanie Europy Środkowo-Wschodniej. Następował więc „naturalny” konflikt dwóch ekspansjonizmów. Jednego „młodego”, dopiero aspirującego do odgrywania historycznej roli, drugiego „starego” broniącego swych pozycji.

Rozważania z 1922 r. na temat charakteru współczesnych Niemiec prowadziły publicystów „Słowa Pomorskiego” do konstatacji, że w narodzie niemieckim nadal istnieją liczne warstwy „szczerych zwolenników cesarstwa i rządów wojskowych”. Według publicysty „Słowa Pomorskiego” rewolucja w Niemczech w latach 1918-1919²⁸ została przygotowana przez junkrów i monarchistów, którzy chcieli w ten sposób uzyskać od koalicji większe ustępstwa. Również socjaliści niemieccy – zdaniem tego publicysty – nie byli socjalistami w europejskim znaczeniu. „Różnią się od innych partii w poglądach na monarchię, na liczne zagadnienia społeczne, na taktykę dyplomatyczną, lecz idą z nimi [tj. junkrami, militarystami i monarchistami] ręką w rękę, gdy chodzi o imperialistyczną politykę całego państwa niemieckiego”. Wszystkie partie niemieckie miały dwa cele: zwalczanie RP i niewypełnianie zobowiązań traktatowych.

„To wszystko doprowadza nas – pisał autor cyklu *Niemcy a Polska* w »Słowie Pomorskim« – do wniosku, że duch narodu niemieckiego w stosunku do Polski nie zmienił się wcale, że nie tylko nie złagodniał, lecz nawet stał się o wiele nienawistniejszy i zaciętszy. Zmieniła się forma okazywania tej nienawiści. Współcześnie wyraża się ona w systemie demokratycznym Republiki Weimarskiej. Jest to szczególnie niebezpieczne, gdyż Niemcom udało się pozyskać wszystkie partie socjalistyczne w Europie, nawet polską oraz koła bankierskie i żydowskie”²⁹.

Zdaniem cytowanego publicysty ugrupowania polityczne w Republice Weimarskiej różniły się taktyką postępowania, natomiast w zasadniczych sprawach panowała wśród nich „jedność i zgodność”: „Wszystkie partie chciałyby się wyłamać od zobowiązań traktatowych; wszystkie partie chciałyby

²⁷ S. Bóbr-Tylingo, *Dyplomacja niemiecka wobec Polski 1918-1919*. „Teki Historyczne” (Londyn) 1988-1989, T. XIX.

²⁸ A. Czubiński, *Rewolucja 1918-1919 w Niemczech*. Poznań 1977.

²⁹ *Niemcy a Polska I*. „SP” z 2 VII 1922; także, *Terror niemiecki*. „SP” z 18 VII 1922; także, *Zatrważające objawy*. „SP” z 6 IX 1922; także, *Spisek masonsko-żydowski*. „SP” z 1 XII 1922.

zmniejszyć” sumę odszkodowań; „wszystkie partie dążą do odzyskania Alzacji i Lotaryngii, Szlezewiku, Śląska, Pomorza, Gdańska, Wielkopolski; wszystkie partie dyszą zemstą i nienawiścią przede wszystkim do Francji i do Polski”³⁰.

Według publicystów „Słowa Pomorskiego” i „Kuriera Poznańskiego” (w obu gazetach ukazał się w lipcu 1922 r. cykl artykułów *Niemcy a Polska*), Republika Weimarska przyjęła wobec RP następujące metody prowadzące do zniszczenia państwa polskiego: bojkot gospodarczy Polski, oskarżanie RP na arenie międzynarodowej „o wojowniczość, o imperializm, o ucisk i prześladowania ludności niemieckiej” oraz stworzenie lobby niemieckiego w Polsce. Ten ostatni cel Republika Weimarska osiągnęła przez wspieranie w RP partii żydowskiej, socjalistycznej i tzw. aktywistycznej. Niemcy – zdaniem obu gazet – sprawują patronat duchowy nad tzw. „polskim” socjalizmem; „socjaliści »polscy« są niejako twierdzą duchowej niemczyzny w Polsce”. Konkludując, autor cyklu *Niemcy a Polska* stwierdzał: „Jedni [Niemcy] byli wiernymi wielbicielami Habsburgów, drudzy kochali Marx’a, inni zachwycali się tężyzną Hohenzollernów, inni znów podziwiali niemiecką demokrację, a wszystkim razem imponował duch niemczyzny”³¹. Przy tym bardzo krytyczne słowa pod adresem socjaldemokracji niemieckiej miały wyraźne odniesienie do socjalistów polskich i do polityków obozu belwederskiego, głównych przeciwników politycznych ND w kraju.

Zaostrzenie przez Francję kursu wobec Republiki Weimarskiej na początku 1923 r. zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez „Słowo Pomorskie”³². Zdaniem pisma Wielka Brytania celowo dążyła do osłabienia pozycji Francji i tym samym Polski. Starła się nie dopuścić do hegemonii Francji na kontynencie. Dlatego Anglia nie popierała francuskich starań o odszkodowania oraz była przeciwna utrzymaniu w niezmienionej formie ładu wersalskiego. Według publicysty „Słowa Pomorskiego” Wielką Brytanię z Republiką Weimarską łączyły interesy ekonomiczne, natomiast z Francją – poza „kwestią wschodnią” – nic ją prawie nie łączyło³³.

Według Mariana Seydy zajęcie Zagłębia Ruhry przez francuskie i belgijskie oddziały 11 stycznia 1923 r. zabezpieczyło pokój w Europie³⁴. Zdaniem „Kuriera Poznańskiego” okupacja Zagłębia Ruhry była korzystna dla RP, ponieważ „załamała” politykę wschodnią Republiki Weimarskiej. Uderzyła w wielki przemysł niemiecki, „który w całej pełni ponosi odpowiedzialność nie tylko za niemiecką ekspansję gospodarczą (...), ale za jej skutki polityczne”, tj.

³⁰ *Polska a Niemcy II*. „SP” z 4 VII 1922; także, *Przepaść*. „SP” z 19 VII 1922; także, *Niemcy wobec wyborów*. „KP” z 25 VIII 1922.

³¹ *Polska a Niemcy II*. „SP” z 4 VII 1922 (podkr. moje); także, *Niemcy wobec wyborów*. „KP” z 25 VIII 1922; także, *Niemcy-Belweder*. PPS-NPR. „SP” z 31 X 1922. Zob. T. Kulak, K. Kawalec, *Endecja wobec kwestii żydowskiej (lata 1893-1939)*. W: *Polska, Polacy, mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX w.* Pod red. W. Wrzesińskiego, T. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992; R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*. Łódź 1989; tegoż, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1994.

³² *Wewnętrzna polityka Francji*. „SP” z 8 XII 1922.

³³ *Wielka gra*. „SP” z 11 I 1923; także, *Na nowych drogach*. „SP” z 12 I 1923.

³⁴ *Nasza polityka zagraniczna. Przemówienie posła Mariana Seydy*. „KP” z 14 II 1923. Zob. J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*. Warszawa 1981, ss. 142-143.

porozumienie rosyjsko-niemieckie w Rapallo³⁵. Tym samym – w ocenie Jerzego Drobniaka – zajęcie Zagłębia Ruhry doprowadziło do gospodarczego osłabienia Niemiec i rozluźnienia współpracy niemiecko-radzieckiej³⁶.

W 1923 r. powróciła w ND dyskusja o kierunek polskiej ekspansji. Zdaniem „Gazety Warszawskiej” obóz narodowy zgodnie ze wskazaniami R. Dmowskiego opowiedział się za porozumieniem ze Związkiem Radzieckim, upatrując większe zagrożenie ze strony Republiki Weimarskiej. Niemcy nawet osłabione potrafiły powstrzymać polską ekspansję, co dowiodły plebiscyty. Ponadto poza granicami państwa polskiego pozostały zwarte skupiska ludności polskiej w Prusach Wschodnich, na Górnym Śląsku i na Śląsku Cieszyńskim. Obowiązkiem obozu narodowego jest obrona tej ludności³⁷. Zdaniem Grabskiego: „Droga naszej dzisiejszej przyszłości – to droga ekspansji na północny-zachód, walki o Bałtyk, czynnego udziału w sprawach zachodnio-europejskich”³⁸. Jednakże, aby móc podjąć ekspansję zachodnią muszą być zabezpieczone Kresy Wschodnie. Zdaniem „Gazety Warszawskiej” nadal trwała „nieustająca walka Niemców, zarówno z państwem polskim, jak i z narodem polskim”³⁹. Według obozu narodowego walkę polsko-niemiecką w granicach państwa polskiego prowadziła mniejszość niemiecka, poza granicami RP państwo niemieckie. Dlatego osłabienie żywiołu niemieckiego w RP miało spełnić podwójną rolę. Po pierwsze przyczyniać się do polszczenia (wyrażenie ND) tych ziem. Po drugie „oczyszczenie przedpola” przed dalszą walką o Bałtyk i Śląsk. Obóz narodowy używał nawet pojęcia spolszczenie, a nie repolonizacja, ponieważ dla ND była to walka o „lud nieświadomy kulturowo”, a nie o „zgermanizowany lud polski”.

Procesowi walki o Bałtyk i Śląsk według „Gazety Warszawskiej” sprzyjać miała sytuacja wewnętrzna w Niemczech i we Francji. Zdaniem pisma ciągle możliwy byłby „rozpad” (wyrażenie ND) Republiki Weimarskiej⁴⁰. Okupacja Zagłębia Ruhry, zarządzanie Zagłębiem Saary przez Ligę Narodów, strefa zdemilitaryzowana w Nadrenii, dyskusja o oderwaniu Bawarii, a także sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec i oderwania od niej Prus Wschodnich potwierdzała według ND tę tezę⁴¹. Sytuacja ta sprzyjała formułowaniu przez obóz narodowy koncepcji ekspansjonistycznych.

Ekspansja zachodnia, jak słusznie zauważa Roman Wapiński, była swoistym przejawem reakcji obronnej przed imperializmem niemieckim⁴². Od tego momentu rozwijany był „ofensywny program zachodni, wskazujący na potrzebę kontynuowania walki o przywrócenie Polsce ziem leżących poza zachodnim i północnym kordonem granicznym. W jakiejś mierze w programie tym można dopatrzeć się próby stworzenia rekompensaty

³⁵ *Niemity zgrzyt*. „KP” z 15 II 1923.

³⁶ J. Drobniak, *Porozumienie niemiecko-rosyjskie*. „PW”, luty 1923.

³⁷ *Wschód czy zachód*. „GW” z 25 VII 1923.

³⁸ S. Grabski, *Z codziennych walk i rozważań*. Poznań 1923, s. 15.

³⁹ *Walka Niemiec z Polską trwa*. „GW” z 22 VIII 1923.

⁴⁰ *Niepokoje niemieckie*. „GW” z 27 VII 1923.

⁴¹ m. [W. Mejbaum], *Kwestia austriacka*. „Słowo Polskie” z 26 VIII 1922. Zob. J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej (1918-1922)*. Poznań 1967.

⁴² Zdaniem Wrzesińskiego wyznacznikiem polityki ND wobec republiki weimarskiej jest stosunek Niemiec do Prus Wschodnich a nie do Polski. (W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945 ...*, ss. 264-269).

psychicznej, dążenie do przeciwstawienia sile imperializmu niemieckiego aktywności społeczeństwa polskiego, wspartej wizją Polski czasów Chrobrego⁴³. R. Wapiński zwraca uwagę, iż nowa wizja terytorialna związana była z młodym pokoleniem polityków obozu narodowego⁴⁴. Ekspansja zachodnia stanowiła moim zdaniem także alternatywę ND dla stosunkowo popularnej w społeczeństwie polskim polityki wschodniej J. Piłsudskiego. Nawiązanie do polityki Bolesława Chrobrego miało przyciągnąć część aktywnych politycznie Polaków.

Zajęcie przez Litwinów Kłajpedy 10 stycznia 1923 r.⁴⁵ zostało uznane przez obóz narodowy za prowokację niemiecką, zmierzającą do odwrócenia uwagi od „sporów na Renie” i dążącą do wywołania konfliktu w Europie Wschodniej⁴⁶. Zdaniem S. Grabskiego RP powinna czynnie przeciwstawić się zajęciu Kłajpedy przez Litwinów⁴⁷, chociaż nie wyjaśniał jak. Według „Dziennika Wileńskiego” zajęcie Kłajpedy osłabiło pozycję Polski nad Bałtykiem oraz pozycję wobec ZSRR i Republiki Weimarskiej. Również zmalała rola Francji w Europie Środkowo-Wschodniej⁴⁸. Franciszek Rawita-Gawroński obawiał się szczególnie, aby Litwa nie stała się pomostem „niemczyzny” do opanowania krajów bałtyckich i nie została wykorzystana do antypolskiej akcji⁴⁹. Jeszcze w 1924 r. „Gazeta Warszawska” nawoływała do zmiany statusu WM Gdańska w kierunku wzmocnienia pozycji Polski w zamian za utratę wpływów RP w Kłajpedzie⁵⁰.

III

W 1924 r. obóz narodowy nadal niepokoiła polityka brytyjska wobec Niemiec. J. Drobnik dostrzegał dążenia polityki angielskiej do gospodarczego porozumienia francusko-niemieckiego⁵¹, co w jego przekonaniu było z polskiego punktu widzenia bardzo niekorzystne. W ocenie „Gazety Warszawskiej” Niemcy, gdy odnosili sukcesy marzyli o aneksjach, „a po klęsce stali się zwolennikami porozumienia z Francją, mającego polegać na tym, żeby Niemcy jak najmniej, a może i wcale nie musiały płacić” odszkodowań⁵². Objęcie władzy przez Partię Pracy w Wielkiej Brytanii na początku 1924 r. wzmocniło

⁴³ R. Wapiński, *Myśl polityczna Narodowej Demokracji wobec problemów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*. W: *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej. Polska myśl polityczna XIX i XX w.* Pod red. H. Zielińskiego, T. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 212.

⁴⁴ R. Wapiński, *Świadomość polityczna Drugiej Rzeczypospolitej...*, ss. 271-272.

⁴⁵ J. Łukasiewicz, *Polityka litewska w sprawie Kłajpedy*. „Przegląd Polityczny” (dalej „PP”), 1924 T. I, z. 1; S. Mikulicz, *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918-1939*. Warszawa 1976.

⁴⁶ J. O., *Duszą się*. „Dziennik Wileński” (dalej „DzW”) z 13 I 1923.

⁴⁷ S. Grabski, *Z codziennych walk i rozważań...*, s. 92.

⁴⁸ Hier. Wierz. [H. Wierzbicki], *Litwa, Polska i Kłajpeda*. „DzW” z 14 I 1923.

⁴⁹ Fr. Rawita-Gawroński, *Niedźwiedzia wojna*. „KP” z 6 II 1923; także, *Opór Litwy*. „KP” z 20 II 1923; także, *Przemówienie posła M. Seydy z 12 II 1923 r.*, 15 posiedzenie Sejmu RP z 12 II 1923 r., łam. XV/21.

⁵⁰ *O dostęp do morza*. „GW” z 19 III 1924. Zob. B. Dopierata, *Wokół polityki morskiej Drugiej Rzeczypospolitej. Studia historyczne*. Poznań 1978; A. Bobrus, *Publicystyka endecka wobec stosunków polsko-litewskich w latach 1920-1939*. „Studia Historyczne” (dalej „SH”) z. 2/1989.

⁵¹ (j.d.) [J. Drobnik], *Francja, Anglia i Niemcy*. „KP” z 25 I 1924.

⁵² *Nowy rząd niemiecki*. „GW” z 16 VIII 1923.

obawy „Kuriera Poznańskiego” co do polityki rządu angielskiego wobec Republiki Weimarskiej. Zdaniem pisma Partia Pracy prezentowała filoniemiecki kierunek i popierała niemieckie dążenia do skreślenia zobowiązań i rewizji Traktatu Wersalskiego na korzyść Niemiec⁵³. Dlatego konferencja londyńska (lipiec-sierpień 1924) w sprawie „gospodarczej odbudowy Niemiec”, jak ND określała plan Charlesa Dawesa⁵⁴ budziła szczególny niepokój „Kuriera Poznańskiego”. „Mówiąc bez ogródek – pisał publicysta tej gazety – jest to ni mniej ni więcej tyle, co restauracja potęgi gospodarczej i politycznej Niemiec”. Równocześnie „Kurier Poznański” przeciwstawił filoniemieckiej polityce brytyjskiej twarde stanowisko Francji wobec Republiki Weimarskiej (zajęcie Zagłębia Ruhry)⁵⁵. Według „Gazety Warszawskiej” następstwem odrodzenia gospodarczego Republiki Weimarskiej będzie dominacja Berlina w Europie Środkowo-Wschodniej oraz odmowa spłat odszkodowań reparacyjnych⁵⁶. Dlatego wybór pod koniec roku na premiera Wielkiej Brytanii konserwatysty Stanleya Baldwina został przyjęty przez „Kurier Poznański” z ulgą:

„w Anglii pod rządami konserwatywnymi możemy być dzisiaj – w przekonaniu tego pisma – najlepiej zrozumiani i najłatwiej dojść możemy do porozumienia we wszystkich sprawach (...) Zarówno polityce socjalistów, jak i liberałów angielskich przyświecały zawsze w okresie powojennym »błędne ogniki międzynarodowości« oraz szczególnie stosunek do Niemiec i Rosji sowieckiej. (...) W stosunku do Niemiec rząd angielski [S. Baldwina] odrzucił wszystko to, co dawniej stanowiło główne źródło niepokojów i w prostym kierunku wiodło do zupełnego rozbitcia aliantów, a umacniania Niemiec i podsycania ich tendencji rewanżowych”⁵⁷.

Jednakże w niedalekiej przyszłości okazało się, że ocena ta była błędna. Polityka brytyjska zmierzała w tym okresie do porozumienia z Republiką Weimarską, osłabienia „twardego” kursu Francji wobec Niemiec i dokonania ustępstw na rzecz Rzeszy.

Zdaniem „Kuriera Poznańskiego” polityka francuska zmierzała do przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec, ochrony wschodnich granic Francji przez okupację terenów niemieckich i do zawarcia sojuszy z państwami zagrożonymi lub sąsiadującymi z Republiką Weimarską, w celu przeciwstawienia się odwetowym zamiarom Niemiec. W ocenie tego pisma Wielka Brytania „uważa, że nie należy zabezpieczyć się wyłącznie przeciwko Niemcom, ale przeciwko wojnie jako takiej”. Popierała więc Ligę Narodów⁵⁸. Polityka brytyjska była

⁵³ *Chmury w Europie*. „SP” z 9 I 1924.

⁵⁴ *Plan Dawesa*. „PP” 1925, T. II, załączniki do T. II, ss. 18-116.

⁵⁵ *Dookoła konferencji londyńskiej*. „KP” z 24 VII 1924. „W polityce Plan Dawesa oznaczał klęskę polityki francuskiej wobec Niemiec i rozdzielał sprawę reparacji od kwestii bezpieczeństwa”. Winą za porażkę polityki francuskiej Wandycz obciążał Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. (P. Wandycz, *Stany Zjednoczone a Europa środkowo-wschodnia w okresie międzywojennym 1921-1939*. „Zeszyty Historyczne” [dalej „ZH” (Paryż)] z 37/1976, s. 14.

⁵⁶ *Pożyczka dla Niemiec*. „GW” z 22 VII 1924; R. Rybarski, *Niebezpieczeństwo niemieckie a nasza wytwórczość*. „GW” z 10 V 1925.

⁵⁷ *Anglia i Polska*. „KP” z 21 XII 1924.

⁵⁸ (p) [Peretiatkowicz], *Sprawa bezpieczeństwa Francji*. „KP” z 8 IV 1924. Zob. M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska a Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923-1937*. Warszawa 1989; S. Żerko, *Wymarzone przymierze Hitlera. Wielka Brytania w narodowo-socjalistycznych koncepcjach i w polityce III Rzeszy do 1939 r.* Poznań 1995.

zdaniem publicysty „Kuriera Poznańskiego” niebezpieczna dla Polski, ponieważ zarówno Niemcy, jak i Związek Radziecki, państwa zagrażające RP zamierzają „wejść” do Ligi Narodów i poprzez instytucję genewską wpływać na stosunki wewnętrzne w Polsce. Szczególnie zaniepokojenie publicysty „Kuriera Poznańskiego” budziła Republika Weimarska, która chce „wejść” do Rady Ligi, by ograniczyć wypełnianie Traktatu Wersalskiego i wykorzystać Ligę dla swoich celów: Pisał więc: „(...) zwracając uwagę na te najnowsze tendencje w polityce międzynarodowej uważamy, że obowiązkiem naszego rządu jest uzyskać takie gwarancje, które zabezpieczyłyby nas przed przykrymi konsekwencjami ewentualnego wejścia Niemiec i Rosji do Ligi”⁵⁹. Równocześnie publicysta „Gazety Warszawskiej” podkreślał, że „traktat wersalski daje granicom naszym sankcję międzynarodową; jasną jest tedy rzeczą, że stać musimy murowanie na stanowisku nienaruszalności postanowień tego traktatu”⁶⁰.

Podkreślanie przez publicystę „Gazety Warszawskiej” nienaruszalności postanowień Traktatu Wersalskiego nie przeszkadzało J. Drobnikowi na początku 1924 r. nawoływać do ofensywnej polityki wobec Prus Wschodnich. Jego zdaniem stosunek Niemców w Prusach Wschodnich do Polski mógłby ulec zmianie w wyniku systematycznego rozwijania współpracy gospodarczej między tą ziemią a RP. Ponadto optymistycznie zapatrywał się na rozwój polskiej świadomości narodowej zamieszkującej tam ludności, bowiem pisał: „istnieje w Prusach Wschodnich ludność polska, a także na wpół dopiero zniemczona, w której coraz śmieiej budzi się duch polski. (...) Od niej wychodzić musi odrodzenie i promieniowanie kultury polskiej i polskiej siły przyciągania. Tak jak się kiedyś odrodził Śląsk, tak odrodzić się muszą i Prusy Wschodnie”⁶¹.

Oceniając w maju 1924 r. partie niemieckie i ich stosunek do Polski i Traktatu Wersalskiego publicysta „Gazety Warszawskiej” stwierdzał, że

„między skrajną prawicą a grupami środkowymi [partiami centrowymi] istnieje w gruncie rzeczy różnica poglądów co do tempa polityki. Skrajna prawica pragnęła od razu zająć stanowisko nieprzejednane i jawnie niewykonywać zobowiązań nałożonych przez Traktat Wersalski; stronnictwa środka natomiast uważają, że Niemcy nie są jeszcze dość silne i że do czasu trzeba zajmować stanowisko pojednawcze. W gruncie rzeczy wszakże program obalenia Traktatu Wersalskiego przywrócenia przedwojennych granic Rzeszy i przedwojennego stanowiska Niemiec w świecie jest programem wspólnym wszystkich stronnictw narodowych”⁶².

W 1924 r. pojawił się ciekawy głos J. Drobnika (*O wskrzeszenie potęg Niemiec*) w dyskusji o współczesnych Niemczech. Według niego pokonanie Cesarstwa Niemieckiego automatycznie osłabiło Prusy. Ponadto konstytucja weimarska znosząca odrębne przywileje poszczególnych krajów, bardziej scentralizowała państwo przenosząc punkt ciężkości polityki na rząd republiki i znosząc liczne przywileje Prus jako „korony cesarskiej”.

⁵⁹ *Rosja, Niemcy i Liga Narodów*. „KP” z 14 II 1924. Zob. H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 roku*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*. Poznań 1984.

⁶⁰ *O Traktat Wersalski*. „GW” z 26 II 1924.

⁶¹ (j.d.) [J. Drobnik], *Tragiczny węzeł*. „KP” z 29 II 1924.

⁶² *Po wyborach w Niemczech*. „GW” z 6 V 1924.

„W tych warunkach – sądził J. Drobnik – polityka rządu Rzeszy posiada oblicze więcej ogólnoniemieckie niż pruskie. I aczkolwiek Prusy były i są niewątpliwie wykładnikiem tendencji istniejącej również wybitnie w polityce ogólnoniemieckiej, mianowicie tendencji wschodniej”, to jednak Prusy nadają tej polityce najbardziej antypolski kierunek. „W rozwoju stosunków wewnętrznych w Niemczech po linii interesów polskich – w jego opinii – musi leżeć jak najdalej idący rozkład państwa pruskiego, który dokonać się może na korzyść wzmocnienia pozostałych państw niemieckich. Tendencja odłączenia się od Prus poszczególnych krajów i w ogóle jedynie rozbitcie Prus jako dominującego czynnika w polityce niemieckiej tworzyć może w stosunku do Polski możliwość zachowania *modus vivendi* między Niemcami i Polską, który systematycznie burzyła polityka pruska. Im większy będą miały na rząd Rzeszy wpływ państwa niemieckie poza Prusami tym nacisk niemiecki na Polskę będzie – stosunkowo łagodniejszy” – stwierdzał J. Drobnik⁶³.

Czyżby zatem J. Drobnik formułował myśl porozumienia z Republiką Weimarską. Może miał to być wariant asekuracyjny na wypadek porozumienia francusko-niemieckiego, a może szersza próba określenia stosunku do Niemiec, „wyłuskania” Prus Wschodnich i umocnienia „polskości” nad Bałtykiem (tj. ściślejszego związania WM Gdańska z RP), z równoczesnym pozbawieniem Prus dominacji w Republice Weimarskiej i wsparcie zachodniej, antypruskiej orientacji w Niemczech, dążącej do porozumienia z Francją.

Niewątpliwie rozważania J. Drobniaka świadczą, że ND brała pod uwagę możliwość porozumienia z Niemcami. Jednakże w ówczesnej sytuacji politycznej było ono niemożliwe i nieopłacalne dla RP. Z wielu względów Republika Weimarska przeżywała permanentny kryzys. Możliwy był jej „rozpad”. W 1923 r. zanotowano najwyższą hiperinflację w Niemczech. Kryzysowa sytuacja w Republice Weimarskiej stwarzała możliwość odzyskania polskich skupisk narodowych, które zostały w Niemczech. RP nie prowadziła w pełni samodzielnej polityki międzynarodowej i była w dużej mierze uzależniona od polityki francuskiej, która wówczas zajęła Zagłębie Ruhry i realizowała „ostry kurs” na wypełnianie zobowiązań traktatowych przez Republikę Weimarską. Ponadto liczące się państwa europejskie (Wielka Brytania, Włochy, Związek Radziecki) opowiadały się za ustępstwami Polski wobec Republiki Weimarskiej. Podjęcie wówczas rozmów polsko-niemieckich stworzyłoby korzystną sytuację dla Niemiec. RP trudno byłoby obronić własne stanowisko. Dlatego opowiadała się za nienaruszalnością postanowień Traktatu Wersalskiego, gdy dotyczyło to polskiej granicy zachodniej. Traktowała więc traktat instrumentalnie. RP chciała także budować swoją mocarstwową pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej. Dochodziło zatem do sprzeczności interesów polsko-niemieckich. Za porozumieniem z Republiką Weimarską przemawiałoby natomiast zerwanie radziecko-niemieckiej współpracy, wzmocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej przez uniezależnienie się od Francji, stabilizacja wewnętrzna i zewnętrzna RP oraz zaniechanie antypolskiej propagandy na Zachodzie inspirowanej przez Niemcy.

IV

Dyskusja o Lidze Narodów i bezpieczeństwie zbiorowym w obozie narodowym na początku 1925 r. nakładała się na dyskusję o polskiej dyplomacji i tzw. pakcie gwarancyjnym (tj. ponownym potwierdzeniu granic na Zachodzie

⁶³ *Polska i Rosja*. „KP” z 14 XI 1924.

z Niemcami). Już 6 stycznia 1925 r. „Słowo Pomorskie” przestrzegało przed izolacją RP na arenie międzynarodowej i wyłączeniem Polski „ze związku gwarancyjnego w stosunku do Niemiec. A Polsce zagrażają nie tylko Niemcy! Na wschodzie jest bolszewicka Rosja, sprzymierzona tajnie z Niemcami przeciwko RP”⁶⁴. Publicystę „Słowa Pomorskiego” szczególnie niepokoiła myśl porozumienia francusko-niemieckiego bez uwzględnienia spraw wschodnich. Pisał więc: „Czy jest możliwe bezpieczeństwo Francji bez równoczesnego zabezpieczenia granic zachodnich Polski? Należy stwierdzić, że każdy inny pomysł jest niemożliwy, a tylko taki realny i skuteczny”⁶⁵. Jednakże „sama” już myśl porozumienia francusko-angielsko-niemieckiego jest na tyle niepokojąca, że wspomniany publicysta zadawał retoryczne pytanie: Gdzie jest polska polityka zagraniczna?⁶⁶. Równocześnie Stanisław Stroński – wybitny publicysta narodowy, chociaż w tym czasie nie był członkiem ND – przypominał słowa Napoleona I Bonaparte: „Polska jest sklepieniem Europy” i kategorycznie stwierdzał w imieniu narodowych demokratów na Pomorzu (dzielnicy najbardziej narażonej na rewizjonizm niemiecki): „(...) ktokolwiek sądził, że Polska podda się dobrowolnie bandyckiej operacji niemieckiej, ten się myli. Każda próba rozbioru Polski musi prowadzić do wojny. Naród polski poszedłby na tę świętą wojnę bez wahania”⁶⁷. Dostrzegał zależność francuskiej polityki zagranicznej od sytuacji wewnętrznej. Według niego dążenie do porozumienia się Francji z Republiką Weimarską nie osłabnie, tym samym wzmógłby zostanie nacisk na Polskę w kierunku ustępstw i ostrzegał Quai d'Orsay:

„Wprawdzie między Francją a Polską istnieje nadal porozumienie, ale do dawnej zgodności wkraady się już wielkie różnice poglądów, a nawet zamiarów. P. Herriot wszedł na drogę ustępstw wobec Niemiec i do ustępstw nakłaniał Polskę. (...) A tymczasem we Francji weszły i mnożyły się nastroje doradzające polityce francuskiej odwrót znad Wisły, a ugodę z Niemcami nad Renem. (...) Nie łudźmy się! Z Paryża, Londynu i Berlina będą nadchodziły coraz częściej wieści dla nas niekorzystne. A za wieściami mogą pójść posunięcia przeciw Polsce zwrócone”.

Zdaniem S. Strońskiego polityka polska powinna szukać nowych konstelacji politycznych. Z tego też powodu krytykowana jest polityka ministra spraw zagranicznych Aleksandra hr. Skrzyńskiego. Jednocześnie po raz kolejny Stroński kategorycznie stwierdzał, że Polska nie odda ziem zachodnich nawet gdyby miało to prowadzić do kolejnej wojny światowej⁶⁸.

Wspólne zagrożenie niemieckie Polski i Czechosłowacji oraz obawa przed porozumieniem francusko-niemieckim powodowały, że w obozie narodowym powróciła myśl zbliżenia z południowym sąsiadem⁶⁹. Publicysta „Słowa

⁶⁴ Czy polska dyplomacja śpi? „SP” z 6 I 1925.

⁶⁵ B., *Traktat bezpieczeństwa*. „SP” z 1 II 1925.

⁶⁶ B., *Gdzie polska polityka zagraniczna?* „SP” z 18 II 1925.

⁶⁷ St.S. [S. Stroński], *Jak odpowie Polska?* „SP” z 7 III 1925 (podkr. w oryginale).

⁶⁸ St.S. [S. Stroński], *Zmienić taktykę*. „SP” z 13 III 1925. Zob. Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925-1932*. Poznań 1987, ss. 16-60, 119-132.

⁶⁹ J. Łukasiewicz, *Stosunek do Czechosłowacji w polskiej polityce zagranicznej*, cz. I-II. „PP”, 1924, T. I, z. 3, 4-5; P. Wandycz, *Narodowa Demokracja a polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*. „Więź” z. 7-8/1989.

Pomorskiego” pozytywnie oceniał projekt Edwarda Benesza, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, ponownej i równoczesnej gwarancji granic na Zachodzie i Wschodzie Europy. Jego zdaniem projekt jednoczył w obronie Traktatu Wersalskiego wszystkie państwa europejskie i tworzył wspólny front antyniemiecki przeciwko rewizji granic. Ponadto stwarzał wspólny blok państw słowiańskich w Lidze Narodów w obronie granic wschodnich⁷⁰. Zdaniem publicysty „Słowa Pomorskiego” współpraca państw słowiańskich „to podłoże, na którym powinna i miejmy nadzieję skupi się kiedyś Europa południowo-wschodnia tworząc wraz z zaprzyjaźnioną Rumunią wspólny front słowiański przeciw odrodzonemu naporowi germańskiemu”⁷¹. Jednak mimo pozytywnych ocen polityki zagranicznej Czechosłowacji, to zdaniem wspomnianego pisma zagrożenie niemieckie nie było przez Pragę należycie dostrzegane; polityka czeska musi w ocenie „Słowa Pomorskiego” „uwzględnić ostatnie objawy na terenie międzynarodowym, a przede wszystkim systematycznie udzielane koncesje na rzecz Niemiec, co powoduje wzrost aspiracji niemieckich”. Według publicystów tego pisma Czechosłowacja nie dostrzegała wszystkich negatywnych skutków jakie niesie *Anschluss* Austrii⁷².

Wydaje się, iż ND nie doceniała sprzeczności interesów polsko-czechosłowackich w stosunku do Republiki Weimarskiej. Czechosłowacja przewodziła blokowi państw środkowoeuropejskich – „Małej Entencie” – skierowanemu przede wszystkim przeciwko rewizjonizmowi Węgier. Republika Weimarska bezpośrednio jej nie zagrażała (przynajmniej taka była ocena ówczesnych polityków czeskich). Republika Weimarska nie zgłaszała pretensji terytorialnych wobec Czechosłowacji. Powiązania gospodarcze z przemysłem niemieckim stwarzały możliwość porozumienia i współpracy. Naszego południowego sąsiada łączyły dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim. Czechosłowacja, odmiennie niż RP oceniała problem ukraiński (ruski). Opowiadając się za antyniemieckim sojuszem z Polską stwarzałyby konfliktową sytuację na swoich wschodnich granicach. Byłaby narażona na ataki dyplomatyczne Republiki Weimarskiej. Główny przeciwnik Czechosłowacji, Węgry, w Niemczech zyskiwałby oparcie. Ponadto ani Rumunia, ani Jugosławia nie miały spraw spornych z Republiką Weimarską, w momencie podjęcia polityki antyniemieckiej przez Czechosłowację (główne państwo „Małej Ententy”) przypuszczalnie blok ten rozpadłby się lub pozostałby „martwą instytucją”. Ponadto między RP a Czechosłowacją istniały nieuregulowane problemy sporne (Jaworzyna, Śląsk Cieszyński), które ND chciała z korzyścią dla Polski rozwiązać⁷³. Republika Czechosłowacka nie miała więc interesu w realizacji porozumienia antyniemieckiego; nic ono jej nie dawało. Więcej zyskiwała na

⁷⁰ B., *Projekt Benesza*. „SP” z 20 III 1925. Zob. W. Polek, *Rewizja traktatów w świetle paktu Ligi Narodów*. Warszawa 1928; Z. Aliński, *Możliwości rewizji traktatów*. „PP” z 5/1927; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania...*, s. 112.

⁷¹ B., *W ważnej chwili*. „SP” z 21 IV 1925.

⁷² H.W., *Polska i Czechosłowacja*. „SP” z 22 IV 1925; T. Dubiecki, *Niemiecka ofensywa*. „SP” z 28 III 1925.

⁷³ S. Kutrzeba, *Traktat tzw. likwidacyjny Polski z Czechosłowacją (cz. I i II)*. „Przegląd Współczesny” nr 11 i 12/1925.

współpracy z Republiką Weimarską. I jeszcze jedna uwaga. Ciągłe spory RP z Czechosłowacją oraz walka Warszawy i Pragi o dominację w Europie Środkowej uniemożliwiały stworzenie stałej bariery antyniemieckiej i antyradzieckiej w tej części „starego kontynentu”⁷⁴.

Generalna ocena tzw. paktu gwarancyjnego na wiosnę 1925 r. w obozie narodowym była następująca: „Zaledwie po 6 latach od traktatu wersalskiego Niemcy wystąpiły o rewizję postanowień traktatu. Nikt nie przypuszczał, że stać się to może tak szybko. I widzimy, że propozycję taką Europa bierze pod rozwagę”. Uważano ponadto, że wraz z wejściem Republiki Weimarskiej do Rady Ligi Narodów jeszcze bardziej będą one dążyły do rewizji granic. „Niezbędne przeto – w ocenie »Słowa Pomorskiego« – jest [dla Polski] uzyskanie stałego miejsca w radzie Ligi. Myśl polityczna musi wrócić do podstawowych praw fizyki politycznej, oparcia gwarancji pokoju na równowadze sił”⁷⁵. Podsumowując rozważania obozu narodowego na temat tzw. paktu gwarancyjnego na wiosnę 1925 r. Tadeusz Dubiecki ze „Słowa Pomorskiego” pisał, że pakt jest początkiem ofensywy dyplomatycznej przeciwko niepodległej Polsce. Jest balonem próbnym w sprawie rewizji granic. „Cel ten – w ocenie Dubieckiego – faktycznie udało się Niemcom osiągnąć. Zakwestionowanie naszej zachodniej granicy, nie wywołało poza Polską zbyt wielkiego wrażenia”. Ponadto Republika Weimarska pokazała w jego opinii, że „sprawa zmiany granic Polski stała się dla nich aktualna i dojrzała do podjęcia jej na arenie polityki światowej. Świadczy to bądź co bądź o wzmocnieniu się Niemiec i pewności siebie”. Według niego rewizja granicy polsko-niemieckiej może oznaczać dla Polski nic innego, jak tylko przyłączenie do RP Warmii, Mazur, Sztumu, Kwidzyna, Piły, Opola oraz związania Prus Wschodnich z państwowością polską⁷⁶. Jednocześnie pojawiły się w „Słowie Pomorskim” artykuły wzywające do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich, szczególnie wobec mniejszości narodowych. W artykule pod znamienym tytułem *Pamięć o kresach niewyzwolonych*, autor pisał, że RP upomni się o dwa miliony Polaków w Niemczech, nie zapomni o swych braciach „w krajach niewyzwolonych”, szczególnie w Prusach Wschodnich⁷⁷. Zdaniem J. Drobnika Polska musi umocnić swój stan posiadania na ziemiach zachodnich i sprzeciwić się niemieckiej polityce dążącej do utrzymania dwunarodowego charakteru tych ziem⁷⁸. Jednocześnie obóz narodowy, szczególnie na kresach zachodnich bardzo ostro atakował Republikę

⁷⁴ H. Batowski, *Niemcy a Europa środkowa (1919-1939)*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 10-11/1970.

⁷⁵ St. W., *Dwa punkty widzenia*. „SP” z 26 III 1925.

⁷⁶ T. Dubiecki, *Niemiecka ofensywa*. „SP” z 28 III 1925; R. Rybarski, *Niemieckie plany*. „Gazeta Poranna Warszawska” (dalej „GPW”) z I XI 1925. Zob. W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945...*, s. 267.

⁷⁷ *Pamięć o kresach niewyzwolonych*. „SP” z 21 III 1925; T. Dubiecki, *Północna granica Polski*. „SP” z 28 II 1925; A.S., *Pomorze a Prusy Wschodnie*. „SP” z 24 IX 1925. Zob. W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922-1939*. Poznań 1970, s. 54.

⁷⁸ (jd) [J. Drobnik], *O wal obronny*. „KP” z 14 III 1925; R. Rybarski, *Niemieckie plany*. „GPW” z 1 XI 1925. Zob. W. Rogala, *Wzrost nastrojów rewizjonistycznych wśród niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce w latach 1924-1926*. (W świetle polskich źródeł i materiałów). „Przegląd Zachodni” (dalej „PZ”) z. 6/1959.

Weimarską, pisząc nawet o *die deutsche Wirtschaft* [niemiecka gospodarka], jako symbolu brudu, korupcji, sprzedajności i łapownictwa Niemców"⁷⁹.

Dyskusja o tzw. pakcie gwarancyjnym w ND sprowokowała rozważania o społeczeństwie niemieckim. Zdaniem „Słowa Pomorskiego” Niemcy zmiierzają w kierunku odrodzenia monarchii, co jest szczególnie niebezpieczne dla Polski⁸⁰. Zdaniem tego pisma „okres weimarski”, tj. dążenie do zbudowania demokratycznych Niemiec „zakończył się nieodwołalnie, nie zdoławszy wcielić w życie swych ideałów, a rozpoczął się okres powolnej, ale tym pewniejszej reakcji, nawrotu do dawnych form, okres który poprzez hasła rewizji traktatów, korektury granic, prowadzi Niemcy do zrealizowania snu o odwecie”⁸¹. Wybór 26 kwietnia 1925 r. (w II turze) Paula von Hindenburga na prezydenta Niemiec był zdaniem J. Drobnika „oznaką, że naród niemiecki wyleczył się ze zmęczenia i osłabienia przedwojennego i że odzyskał właściwą mu w tych warunkach butę (...) Hindenburg jest symbolem. Symbolem Niemiec cesarza Wilhelma, militarysty, bezwzględności i zaborczości. Z nim dochodzi do władzy kierunek junkrów pruskich”⁸². Według ND sytuacja ta była korzystna dla RP, ponieważ Republika Weimarska zrzuciła fasadę rzekomego pacyfizmu i demokratyzmu, który w opinii publicznej Europy Zachodniej prezentowała⁸³. Pojawiły się także w tym czasie w „Kurierze Poznańskim” artykuły dotyczące imperializmu niemieckiego. *Was ist des Deutschen Vaterland?* [Gdzie jest niemiecka ojczyzna?] pytał słowami popularnej ówczesnie niemieckiej pieśni Drobnik i odpowiadał strofą tej pieśni: „Wszędzie [tam] gdzie brzmi język niemiecki”. Gdzie znajduje się chociaż jeden Niemiec, tam sięgnąć powinny według tej ideologii granice niemieckie⁸⁴.

Kolejnym dowodem wzmocnienia Niemiec w 1925 r. jest zapowiedź przyjęcia Republiki Weimarskiej do Ligi Narodów⁸⁵. „A jednak wstąpienie Niemiec do Ligi zmienia zasadniczo charakter tej instytucji, otwiera w niej okres walki niemiecko-polskiej o granice, otwiera Niemcom możliwość podejmowania zgodnie z traktatem o mniejszościach spraw mniejszości narodowych w Polsce. Wobec zagadnień jakie powstają na tym tle, wszystko co dotyczy paktu gwarancyjnego schodzi na plan drugi (...) Przede wszystkim powinna się Polska domagać stałego miejsca w Radzie Ligi, by być w równej z Niemcami pozycji” – uważał publicysta „Gazety Warszawskiej”⁸⁶. Zdaniem Karola Joncy Liga Narodów miała stać się „forum niemieckiej polityki rewizji granic”⁸⁷.

⁷⁹ B., „Deutsche Wirtschaft” [Niemiecka gospodarka]. „SP” z 13 II 1925. Zob. Z. Kaczmarek, *Endecja wielkopolska wobec problemu niemieckiego i kwestii mniejszościowej w latach 1926-1934*. „PZ” z. 4/1975, s. 236; W. Wrzesiński, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*. Wrocław 1992.

⁸⁰ B., *Na drodze do monarchii*. „SP” z 23 I 1925. Zob. J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*. Szczecin 1990.

⁸¹ U.S., *W atmosferze niepewności*. „SP” z 5 IV 1925.

⁸² (jd) [J. Drobnik], *Błyskawica*. „KP” z 28 IV 1925; także, *Hindenburg*. „SP” z 11 IV 1925.

⁸³ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec nacjonalizmu niemieckiego (1918-1939)*. „Dzieje Najnowsze” (dalej „DzN”) nr 3-4/1986, s. 155; K. Fiedor, *Niemiecki ruch pacyfistyczny wobec spraw polskich w okresie międzywojennym*. „PZ” nr 2/1977.

⁸⁴ (jd) [J. Drobnik], *Polityka wielkoniemiecka*. „KP” z 9 VI 1925.

⁸⁵ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925*. Poznań 1962, ss. 363-387.

⁸⁶ *Niemcy a Liga Narodów*. „GW” z 20 VIII 1925.

⁸⁷ K. Jonca, *Polityka narodowościowa III Rzeszy na Śląsku Opolskim w latach 1933-1940. Studium polityczno-prawne*. Opole 1970, s. 51.

V

Nie analizując układów z Locarno (16 październik 1925), które doczekały się wielu opracowań⁸⁸, można zauważyć, że myśl polityczna ND dotycząca polityki zagranicznej popadła pod koniec 1925 r. w impas. Nastąpił kryzys programowy tej partii, który zbiegł się z tzw. zamachem majowym J. Piłsudskiego (12-15 maj 1926). Publicystyka (propaganda) narodowych demokratów lat 1922-1925 nie potwierdziła zamierzeń wyrażanych przez R. Dmowskiego i M. Seydę, za czasów ich ministrowania polityką zagraniczną, że „należy sprzedać w Londynie przyjaźń Paryża”⁸⁹. Wprost przeciwnie, w enuncjacjach prasowych bardzo często nawoływała do ściślejszych związków polityki zagranicznej RP z Francją, a za niepowodzenia w realizacji tej polityki obwiniało się opozycję polityczną. Impas w koncepcji programowej ND wynikał z silnego związania polityki zagranicznej RP z Francją i głoszeniu antyniemieckiej i antyrosyjskiej (antyradzieckiej) koncepcji. Po 1924 r., gdy nastąpił wzrost znaczenia Republiki Weimarskiej na arenie międzynarodowej, niepowodzenia francuskiej „polityki siły” i zbliżenie francusko-niemieckie – to trudne do wykonania i moim zdaniem niemożliwe stało się przeorientowanie polityki zagranicznej narodowych demokratów. Chociaż incydentalnie pojawiały się takie próby (J. Drobniak). Przez R. Dmowskiego i S. Grabskiego głoszona była idea porozumienia ze Związkiem Radzieckim w celu rozerwania współpracy niemiecko-radzieckiej. Jednak porozumienie ze Związkiem Radzieckim było trudne do realizacji głównie z powodu kwestionowania przez Moskwę Traktatu Ryskiego i terytorialnego *status quo* w Europie Wschodniej.

Polityka profrancuska ND, której główne założenia to osłabienie Niemiec oraz budowa bloku francusko-polskiego w Europie Środkowo-Wschodniej wraz z systematycznym spadkiem znaczenia Francji była również przyczyną niepowodzeń polityki polskiej. „Locarno” było wyraźną porażką polityki Quai d’Orsay i Polski. Okazało się ponadto, że to nie Polska sprzedała przyjaźń Paryża w Londynie, lecz Francja sprzedała przyjaźń krajów Europy Środkowo-Wschodniej w Locarno. Dopiero po tym wydarzeniu nastąpiła głębsza analiza polityki Wielkiej Brytanii⁹⁰.

Według ocen obozu narodowego między Republiką Weimarską a polskim ruchem narodowym trwała nieustająca walka narodowa i państwowa, która przebiegała wewnątrz RP; między społeczeństwem polskim a niemiecką mniejszością narodową, pomiędzy ugrupowaniami narodowymi a ugrupowaniami filoniemieckimi (socjaliści, były obóz aktywistyczny i ugrupowania żydowsko-masońskie). Tym samym walka o władzę w Polsce nie miała tylko

⁸⁸ A. Bouffał, *Układy w Locarno a bezpieczeństwo Polski*. Warszawa 1926; W. Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarno*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; Z. Wroniak, *Opinia publiczna w Polsce i Francji wobec zmiany stosunków polsko-francuskich w dobie konferencji lokarneskiej*. W: *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego*. „Zeszyty naukowe UAM w Poznaniu”, 1968 seria historia z. 8, ss. 301-322; J. Faryś, *Locarno w ocenie polskich ugrupowań politycznych*. „PZ” z. 4/1972; H. Korczyk, *Locarno a polsko-francuskie przymierze z r. 1921 i francusko-belgijski układ wojskowy z r. 1920 (1925-1936)*. „SH” z. 1/1980.

⁸⁹ W. Materski, *Dyplomacja RP wobec problemu bezpieczeństwa państwa (maj 1923-maj 1926)*. W: *Historia dyplomacji Polskiej*. Pod red. P. Łossowskiego, T. IV 1918-1939. Warszawa 1995, s. 228.

⁹⁰ R. Dmowski, *Anglia powojenna i jej polityka. Uwagi ogólne*. Warszawa 1926.

charakteru politycznego, ale również narodowy. ND powiązała więc walkę z „niemczyzną” z koncepcją polityki zagranicznej i wewnętrznej. Ponadto walka z Republiką Weimarską przebiegała także na arenie międzynarodowej. Sojusznikami Niemiec miały być: Wielka Brytania, międzynarodowe koła finansowe powiązane z Żydami, masoneria, Włosi oraz Związek Radziecki, natomiast Polska Francja i „Mała Ententa”.

Zajęcie Zagłębia Ruhry przez Francję i Belgię w styczniu 1923 r., zarządzanie Zagłębiem Saary przez Ligę Narodów, strefa zdemilitaryzowana w Nadrenii, dyskusja o oderwaniu Bawarii, problemy gospodarcze oraz brak równowagi wewnętrznej w Republice Weimarskiej czyniły realnym, zdaniem ND, „rozpad” tego państwa. Tym samym w opinii tego ugrupowania realne stawało się oderwanie Prus Wschodnich i części Śląska od Niemiec oraz walka o Bałtyk, tj. przyłączenie WM Gdańska do RP.

Oderwanie od Republiki Weimarskiej Prus Wschodnich i części Śląska oraz przyłączenie WM Gdańska do RP wyzwoliłoby w przekonaniu narodowych demokratów Polskę z „kleszczy niemieckich”, osłabiłoby Prusy, najbardziej nieprzejednanego wroga polskości, skierowałoby ekspansję niemiecką na inne tory (Zachód, kolonie), osłabiłoby znaczenie mniejszości niemieckiej w Polsce. Obóz narodowy stałby się „zbieraczem ziem narodowych polskich”, tym samym umocniłby swoją wewnętrzną pozycję. Ponadto nastąpiłby spadek znaczenia filoniemieckich sił w RP, co również wzmocniłoby pozycję polityczną tego ugrupowania.

MATEUSZ NIEĆ
Wrocław

POLSKA MYŚL POLITYCZNA W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ WOBEC „PORZĄDKU WERSALSKIEGO”

W czasie II wojny światowej polskie ugrupowania i ośrodki polityczne, wypowiadając się na temat „porządku wersalskiego”, oceniały go na ogół krytycznie. Skala owej oceny była wyraźnie zróżnicowana, począwszy od zupełnej negacji, po krytykę umiarkowaną i konstruktywną. „Porządek wersalski” łącznie z działalnością Ligi Narodów uważano za ważne, a nawet cenne doświadczenie dziejowe, które pozwoli lepiej zrozumieć i kreować przyszłość powojenną w duchu pokoju oraz stworzyć doskonalszą organizację międzynarodową, stojącą na straży bezpieczeństwa wszystkich państw świata. Oceniając wojnę i wartościując pokój, nie zapomniano o przeszłości. Przywoływano najbardziej charakterystyczne osiągnięcia dziejowe bądź przypominano niedawną przeszłość, której cechą były nieudane próby ustanowienia pokoju, mimo iż zakończyły się niepomyślnym rezultatem. Określony stosunek do pokoju oraz działań z tym związanych stymulował wzrost nadziei na realizację po zakończeniu trwającej wojny lepszych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa i pokoju w skali globalnej. Powszechność owej nadziei nie wykluczała